

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku A. P. z udziałem E. J. o podział spółki cywilnej:

1. ustalił, że w skład majątku spółki cywilnej prowadzonej przez A. P. i E. J. pod nazwą (...) w Ł. wchodzi następujące składniki:

- ruchomości obejmujące: biurko gabinetowe (ppkt a), 2 krzesła P. typu V. i C. (ppkt b, c), kontener 3-szufladowy (ppkt d), 2 komody (ppkt e, k), 3 szafy na akta modele PR-1, PR-2, PR-6 (ppkt f, g, h), stolik okrągły (ppkt i), szafa ubraniowa (ppkt j), 2 szafy (ppkt l), dostawka łukowa (ppkt m), biurko wraz z blachą, nogami i łącznikiem (ppkt n), 3 biurka modele PR-16, PR-21, PR-70 (ppkt o, q, s), blacha perforowana (ppkt p), 2 nadstawki (ppkt r), łącznik łukowy (ppkt t), półki na klawiaturę (ppkt u), stolik pod krzesło (ppkt v), stolik (ppkt w), wózek pod komputer (ppkt x) o łącznej wartości 9.000 zł;

- strona internetowa o wartości 3.348 zł (ppkt y),

- logotyp o wartości 585 zł (ppkt z),

- wierzytelność w kwocie 11.000 zł wobec M. B. i J. B. (ppkt aa),;

2. dokonał podziału majątku spółki cywilnej (...) w ten sposób, iż wszystkie składniki majątkowe przyznał na własność uczestniczce E. J.;

3. w ramach spłaty zasądził od A. P. na rzecz E. J. kwotę 66.422,61 zł, płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego postępowania;

4. ustalił, iż wnioskodawczyni oraz uczestniczka ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne przedstawiały się następująco:

W dniu 4 stycznia 2008 r. z inicjatywy E. J. i A. P. (wówczas noszącej nazwisko K.) powstała spółka cywilna (...) z siedzibą w Ł. przy ulicy (...). Obie wspólniczki wniosły do spółki wkłady pieniężne po 20.000 zł. Każdej z nich przysługiwały równe udziały po 50%, co wynikało z § 2 umowy.

Ponadto zawarta umowa regulowała w swej treści inne istotne kwestie. Do ich grona zaliczały się: prowadzenie spraw spółki (§ 4); podział zysków i strat na podstawie uchwały wspólników zgodnie z partycypacją udziałową i stosownie do wniesionych wkładów (§ 8 i § 9); nieoprocentowanie środków udostępnianych spółce przez wspólników (§ 10); podejmowanie jednomyślnych uchwał w wewnętrznych sprawach spółki (§ 5); prawo wystąpienia ze spółki z ważnych powodów natychmiastowo oraz prawo wypowiedzenia udziału w spółce z zachowaniem 2 – tygodniowego okresu wypowiedzenia (§ 12); rozwiązanie spółki w trybie jednomyślnej uchwały oraz na mocy orzeczenia sądowego (§ 13); łączny sposób likwidacji przez wszystkich wspólników (§ 14).

Spółka (...) funkcjonowała przez 2 lata, albowiem z dniem 7 stycznia 2010 r. została ona rozwiązana na mocy zgodnych oświadczeń wspólniczek.

Na dzień zakończenia działalności wspólniczki z tytułu prowadzenia spółki nie miały żadnych zobowiązań wobec osób trzecich.

Łączna wartość szeregu ruchomości (meble oraz wyposażenie i sprzęt biurowy), zakupionych w 2008 r., kształtowała się na poziomie 9.000 zł, z uwagi na niewielki stopień ich zużycia.

Działalność spółki między innymi była prowadzona za pośrednictwem firmowej strony internetowej. Przygotowanie strony kosztowało 3.348 zł, a należność z tego tytułu została uregulowana w dniu 7 listopada 2008 r. Ponadto firma miała swój logotyp, którym był niezarejestrowany znak graficzny o wartości 585 zł.

W ramach spółki wszelkie sprawy związane z kredytami koordynowała E. J., natomiast za sprawy fakturowo – gotówkowe (pieniężne) odpowiadała A. P.. Rozliczenia odbywały się albo w drodze gotówkowej (wyплаты z bankomatu) albo bezgotówkowej w zależności od potrzeb. Z tego też względu w okresie luty – czerwiec 2009 r. A. P. posługiwała się rachunkiem (...) spółki (...) realizując szereg wypłat. Pozyskane tą drogą środki finansowe służyły rozliczeniom ze współpracownikami oraz regulowaniu należności publicznoprawnych (podatki, składki do ZUS). Część wypłat stanowiła zaś wynagrodzenie wnioskodawczyni, przy czym co do zasady wynagrodzenie wspólniczek było rozdzielane po połowie. Wnioskodawczyni zajmowała się również prowadzeniem biura, sprawami pracowniczymi, kontaktami z klientami i reklamą. W tej sferze przygotowywała listy wynagrodzeń, o których wysokości na bieżąco była informowana partnerka. A. P. „wszystkie wypłaty odnotowywała w żółtym zeszycie”.

Wysokość prowizji z tytułu umów zawieranych z klientami w czasie obowiązywania umowy spółki były uzależnione od rodzaju kredytu, a ich wartość miesięczna nie była stała. Wypłata prowizji nie była dokumentowana, następowała „z ręki do ręki”. Środki pieniężne z przyznanych kredytów, pomniejszone o wartość prowizji, były przekazywane na rachunek bankowy klienta. Dodatkową prowizję również pokrywał klient. Kwoty te klienci uiszczali bezpośrednio do rąk pracownika, nie były one księgowane. Wartość prowizji od klienta wynosiła 3 – 5%. Rozliczeń dokonywały wspólniczki między sobą.

Wspólniczki ze środków spółki cywilnej udzieliły pożyczki małżonkom B. w wysokości 11.000 zł.

W trakcie trwania umowy spółki została zawarta umowa leasingu samochodu marki S. (...). Po rozwiązaniu umowy została zawarta umowa cesji na rzecz uczestniczki. W trakcie trwania umowy spółki uczestniczka w majątku osobistego dokonała spłat rat leasingowych w wysokości 33.830,87 zł. Spłacała raty po 1.560 zł.

Obsługę finansowo – księgową zapewniał spółce (...) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...).

Obie wspólniczki dodatkowo miały własne firmy prowadzone w formie jednoosobowej działalności gospodarczej. Do uczestniczki należała firma (...). Natomiast wnioskodawczyni (...) A (...).

A. P. regularnie wpłacała na rachunek (...) spółki (...) sumy pieniężne stanowiące zysk z prowadzonej indywidualnie działalności gospodarczej, dzieląc się w ten sposób zyskami z uczestniczką postępowania.

Rozliczenia po ustaniu ww. spółki cywilnej zostały dokonane przez pracowników wspólniczek. Uczestniczka nie uczestniczyła w nich z uwagi na zaplanowany wcześniej wyjazd. Powstałe niejasności w wyliczeniu prowizji spowodowało wstrzymanie rozliczania prowizji.

W przypadku spółki cywilnej całokształt rozrachunków odbywa się w dwojaki sposób. Po pierwsze następuje to w trybie operacji kasowych z uwidocznieniem ich w dokumentach kasowych, albo po drugie poprzez rachunek bankowy założony dla spółki przez wspólników. Właścicielem i gestorem takiego rachunku są wspólnicy, jako osoby fizyczne. Spółka cywilna nie jest podatnikiem podatku dochodowego, co oznacza że każdy ze wspólników płaci podatek dochodowy od dochodu osiągniętego ze spółki. Natomiast wspólnik spółki cywilnej jest płatnikiem składek na własne ubezpieczenia w ZUS, natomiast spółka pełni funkcję płatnika składek wyłącznie za osoby świadczące w niej pracę (np. za pracowników i zleceniobiorców).

W spółce (...) ewidencja obrotów odbywała się w uproszczony sposób za pomocą podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Dla spółki był prowadzony rachunek bankowy w mBanku o numerze (...). To rozwiązanie odpowiadało

ustawowym wymogom, zakładającym otwarcie wspólnego rachunku bankowego i jego wskazanie w zgłoszeniu identyfikacyjnym (NIP -2). Mimo tego operacje finansowe spółki były prowadzone z pominięciem wyżej opisanych zasad. Wyrazem tego było chociażby praktykowane wprowadzanie dodatkowych kont służących do rozrachunków z kontrahentami, pracownikami i do rozliczeń pomiędzy współnikami. Tymczasem niewskazaniem było dokonywanie obrotu środkami spółki z pominięciem rachunku wskazanego w zgłoszeniu identyfikacyjnym spółki. Rzeczony uchybienie, choć budzące wątpliwości, nie wykluczało jednak możliwości dokonania takiej transakcji.

Na dzień 4 stycznia 2010 r. saldo zgromadzonych środków pieniężnych wynosiło -18.313,85 zł. W okresie od 4 stycznia 2010 r. do 2 lutego 2010 r. występowały obroty na rachunku bankowym spółki cywilnej. Dokonano wtedy następujących operacji: w dniu 12 stycznia 2010 r. operacja zatytułowana „nr (...) W. W.” na kwotę 4.697 zł; dnia 16 stycznia 2010 r. „zasilenie na ZUS A. K.” na kwotę 2.430 zł; dnia 18 stycznia 2010 r. (...) na kwotę 8.1161,75 zł; dnia 22 stycznia 2010 r. „T M. B. (...)” na kwotę 270 zł; dnia 29 stycznia 2010 r. (...) na kwotę 600 zł Na dzień 2 lutego 2010 r. saldo na rachunku bankowym wynosiło 5,41 zł. Potem miała miejsce jeszcze jedna transakcja z dnia 15 stycznia 2015 roku „prowizja f-ra 03/01/2010” na kwotę 1.138 zł. Natomiast wnioskodawczyni po 4 stycznia 2010 r. zrealizowała następujące wpłaty: 18 stycznia 2010 r. A (...) 10.000 zł; 18 stycznia 2010 r. A (...) 2.430 zł; 18 stycznia 2010 r. A (...) 1.046,50 zł; 18 stycznia 2010 r. A (...) 2.750 zł; 26 stycznia 2010 r. A (...) 10.000 zł; 2 lutego 2010 r. A (...) 488 zł; 2 lutego 2010 r. A (...) 347,29 zł; 2 lutego 2010 r. A (...) 470 zł.

Uczestniczka postępowania również dokonywała wypłat, których wysokość odzwierciedla zestawienie operacji.

Wyliczenia wnioskodawczyni i uczestniczki dotyczące rozliczenia prowizji zawierały błędy wynikające z metodyki ustalania kwot prowizji (wyliczenia wnioskodawczyni) oraz potrąceń kosztów nieprawidłowo przypisanych do 50% prowizji (wyliczenia uczestniczki postępowania). Mianowicie wnioskodawczyni nie uwzględniła kosztów wynikających z umów z osobami pośredniczącymi, które powinny pomniejszać kwotę prowizji do podziału. Z kolei w wyliczeniach uczestniczki postępowania kwoty zapłacone osobom uczestniczącym dodatkowo w obsłudze kredytów pomniejszały kwoty 50% prowizji, podczas gdy powinny być odjęte od ogólnej prowizji wynikającej z zawartej umowy, a następnie pozostała prowizja powinna być podzielona po 50%.

Tabela „nierozliczonej prowizji” przedstawiona przez biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, zatrudnienia i płac poniżej kwoty 19.211,16 zł uwzględniała koszty pośrednie spółki cywilnej, tj. wyceny samochodu, wykupienia ubezpieczenie i inne. Z tego grona wykluczeniu podlegały prowizje od umów z klientami zidentyfikowanymi jako: (...), (...), (...), (...), (...), z uwagi na ich niezrealizowanie. Przyjęty sposób prowadzenia ewidencji pomijał przyływy w pieniądzu i był to system prawidłowy. Wszelkie wypłaty pieniężne były pośrednio związane ze zdarzeniami gospodarczymi, które podlegają rejestracji w księgowości. Na dzień 7 stycznia 2010 r. nierozliczona prowizja dla wnioskodawczyni wynosiła ostatecznie 21.333,28 zł.

Wypłaty dokonywane przez A. P. z rachunku spółki cywilnej prowadzonej z uczestniczką postępowania z przeznaczeniem na pokrycie podatku dochodowego oraz wypłatą wynagrodzenia dla siebie nie znajdują odzwierciedlenia w dokumentacji spółki (...) oraz są niezwiązane z działalnością tejże spółki. Rozliczenia z września 2009 r. zostały wprost wskazane w ewidencji księgowej ww. spółki cywilnej. Są to kwoty 30.000 zł z dnia 17 września 2009 r. i 10.000 zł z dnia 22 września 2009 r.

Z chwilą rozwiązania spółki (7 styczeń 2010 r.) wartość aktywów (...) spółki cywilnej wynosiła łącznie 23.299,78 zł, na co składały się: wartość logotypu – 292,50 zł, wartość strony internetowej – 1.674 zł oraz wartość nierozliczonej prowizji w kwocie 21.333,28 zł.

W ostatecznym zestawieniu różnicę w wyliczeniach uczestników postępowania stanowią kwoty wypłat określone przez wnioskodawczynię jako związane z udzielaniem pożyczek. W ewidencji księgowej spółki cywilnej prowadzonej przez A. P. i E. J. nie znajdują się żadne dokumenty precyzujące operację opiewającą na kwotę 7.100 zł. Kwoty 15.000 zł i 5.000 zł określone przez wnioskodawczynię jako lokaty również nie znajdują odzwierciedlenia w dokumentach księgowych spółki. Dotyczy to również kwot stanowiących przedmiot zysku spółki.

Z kolei kwota 40.000 zł została wypłacona z rachunku spółki (...) i ulokowana na indywidualnym rachunku bankowym wnioskodawczyni. Kolejne operacje z rachunku bankowego ww. spółki dotyczyły kwoty 38.570 zł. Powyższa kwota nie stanowi zysku, ponieważ nie jest udokumentowana w ewidencji księgowej ww. spółki. Rozliczenie zysku pomiędzy wspólniczkami sprowadza się do kwoty po 2.260 zł. Szczegółowe rozliczenia należności wspólniczek spółki cywilnej nie mają szczegółowego odzwierciedlenia w ewidencji księgowej ww. spółki.

Wartość wypłat niezwiązanych z obrotami firmy i niepowiązanych z zapisami w księgach rachunkowych łącznie kształtuje się na poziomie 131.783,04 zł z uwzględnieniem nierozliczonej lokaty na kwotę 40.000 zł.

Merytoryczne rozważania Sądu miały za podstawę unormowania zawarte w art. 874 § 1 k.c., art. 875 § 1 k.c. oraz art. 871 § 1 k.c. Na tym gruncie Sąd przypomniał, że każdy wspólnik z ważnych powodów może żądać rozwiązania spółki przez sąd, przy czym do wspólnego majątku wspólników zastosowanie mają wówczas przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Ponadto zaznaczono, iż art. 871 k.c., przewidujący zwrot wkładu ustępującemu wspólnikowi, ma charakter dyspozytywny, co oznacza iż wspólnicy są uprawnieni do uregulowania kwestii rozliczeń w sposób odmienny. W przypadku rezygnacji z takiego uprawnienia, zastosowanie ma właśnie powyższa regulacja. Rozliczeniu podlega ewentualny zysk spółki, tj. wyliczona w kwocie pieniężnej część wartości wspólnego majątku pozostałego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników jaka odpowiada stosunkowi, w którym ustępujący wspólnik uczestniczył w zyskach spółki. W dalszej kolejności Sąd przystąpił do ustalenia składników majątkowych spółki oraz ich wartości, celem wyboru właściwego sposobu podziału majątku spółki oraz określenie zasad rozliczeń pomiędzy wspólniczkami. W tym zakresie wiodące znacznie miała opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości ruchomości, za którym przyjęto, iż składnikami wspomnianego majątku są liczne ruchomości (meble oraz urządzenia i sprzęt biurowy) o wartości 9.000 zł, jak również strona internetowa o wartości 3.348 i logotyp wart 585 zł. Oprócz tego do tego grona zaliczał się wierzytelność pieniężna w kwocie 11.000 zł z tytułu udzielenia przez wspólniczki z majątku spółki prywatnej pożyczki małżeństwu B.. Następny fragment wywodów został poświęcony przeprowadzonym operacjom i transakcjom finansowym z zaangażowaniem środków pochodzących z majątku spółki. Zdaniem Sądu rzetelną ocenę utrudniał uproszczony sposób prowadzenia ewidencji księgowej. W szczególności problematycznym zagadnieniem była weryfikację sposobu rozliczeń pomiędzy wspólniczkami, zwłaszcza w zakresie prowizji od udzielanych w czasie trwania spółki umów kredytowych. Same prowizje były uzależnione od wartości udzielanego kredytu hipotecznego, a te akurat sprawy leżały w gestii uczestniczki. Z kolei wnioskodawczyni kompleksowo zajmowała się finansami spółki. W zakresie swych obowiązków obracała zatem środkami pieniężnymi, rozliczając się z pracownikami, współpracownikami i kontrahentami. Oprócz tego tą drogą finansowała też koszty indywidualnej działalności gospodarczej. Sąd dostrzegł przy tym, iż identyczne działania były też prowadzone w imieniu uczestniczki, ale jednocześnie odnotował, iż transfery środków pieniężnych mające miejsce w czasie istnienia spółki w przeważającej większości nie znajdowały odzwierciedlenia w dokumentach księgowych spółki cywilnej. Co więcej niektóre transfery (głównie wypłaty z rachunku) w ogóle nie miały racji bytu z punktu widzenia działalności (...) spółki cywilnej. Po analizie ewidencji księgowej spółki Sąd stwierdził, iż

wnioskodawczyni musi zwrócić uczestniczce należną jej, a nierozliczoną dotąd prowizję stosownie do wielkości udziału. Finalnie Sąd określił wartość majątku spółki na kwotę 198.382,60 zł, wyjaśniając iż do tej puli wchodzi nierozliczone wypłaty w wysokości 131.783,04 zł, prowizje w wysokości 42.666,56 zł, logotyp o wartości 585 zł, strona internetowa o wartości 3.348 zł, ruchomości o wartości 9.000 zł oraz wierzytelność w wysokości 11.000 zł. Udziały każdej ze wspólniczek wynosiły więc po 99.191,30 zł. Skoro zatem wnioskodawczyni pobrała środki pieniężne w wysokości 131.783,04 zł, to spoczywa na niej obowiązek wyrównania wysokości udziału uczestniczki kwotą 32.591,74 zł (131.783,04 – 99.191,30). Natomiast uczestniczka pobrała prowizje po rozwiązaniu spółki w wysokości 42.666,56 zł. Jak wynika z opinii biegłego wartość nierozliczonej prowizji przypadającej uczestniczce wynosi 21.333,28 zł. Cała prowizja to zatem 42.666,56 zł. Uczestniczka przejęła również ruchomości o wartości 9.000 zł, stronę internetową o wartości 3.348 zł i logotyp o wartości 585 zł, jak również wierzytelność w wysokości 11.000 zł. Łącznie zatem uczestniczka przejęła składniki majątku o wartości 66.599,56 zł. Prosty rachunek matematyczny potwierdza zaś, iż wysokość dopłaty na rzecz uczestniczki powinna wynieść 32.591,74 zł (99.191,30 – 66.599,56). Na koniec Sąd uwzględnił nakład uczestniczki w wysokości 33.830,87 zł poniesiony w związku z rozliczeniem rat leasingowych

związanych z samochodem marki S. (...). Choć rzeczony roszczenie zostało zgłoszone w piśmie zwróconym w trybie art. 207 § 2 k.p.c., to jednak związane z tym okoliczności zostały poruszone w toku przesłuchania uczestniczek. Taki przebieg wydarzeń pozwalał więc na zaaprobowanie tego żądania, tym bardziej że było ono bezsporne. W tym zakresie uczestniczka poniosła przecież określone wydatki, jako że regulowała raty leasingowe z własnego prywatnego majątku. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, iż uczestniczka nie mogła tego roszczenia dochodzić w żaden inny sposób, jak tylko poprzez zgłoszenie go na gruncie niniejszej sprawy, do czego obligowało ją brzmienie art. 618 k.p.c. Kierując się stanowiskiem uczestniczek Sąd podzielił majątek spółki, co polegało na przyznaniu poszczególnych składników na wyłączną własność E. J.. Wedle Sądu uczestniczce od wnioskodawczyni przysługiwała spłata w wysokości 66.422,61 zł (32.591,74 + 33.830,87). Czasowy wymiar regulacji tej należności wynosił miesiąc od uprawomocnienia się postanowienia. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało oparte o regulację zawartą w

art. 520 § 1 k.p.c.

Z apelacją od całości powyższego orzeczenia wystąpiła wnioskodawczyni A. P., która zgłosiła zarzuty naruszenia prawa materialnego, a zwłaszcza:

1) art. 875 § 1 – 3 k.c. poprzez objęcie niniejszym postępowaniem rozliczeń wewnętrznych stron obejmujących zyski z indywidualnej działalności gospodarczej wnioskodawczyni A (...) pomiędzy wspólniczkami spółki cichej, niezwiązanych z działalnością spółki cywilnej (...);

2) ewentualnie art. 875 § 1 – 3 k.c. oraz art. 871 § 1 k.c. poprzez określenie wzajemnych spłat wspólników bez uprzedniego rozliczenia na rzecz wnioskodawczyni wartości wkładu pieniężnego do spółki (...) jaką miał on w chwili wniesienia, tj. kwoty 200.000 zł;

3) art. 875 § 1 – 3 k.c. oraz art. 871 § 1 k.c. poprzez rozliczenie nakładów uczestniczki w postaci uiszczonych za (...) s.c. rat leasingowych samochodu m-ki S. i zobowiązanie do ich zwrotu wnioskodawczyni, podczas gdy stosunkowy udział każdej ze wspólniczek w spółce wynosił 50%;

4) art. 875 § 1 – 3 k.c. oraz art. 871 § 1 k.c. poprzez zaliczenie do majątku spółki (...) kwoty przeznaczonej na zaliczkę za zakup samochodu m-ki V. (...), podczas gdy w chwili orzekania w przez Sąd I instancji kwota ta stanowiła stratę spółki.

Na podstawie wskazanych zarzutów skarżąca w pierwszej kolejności wniosła o zmianę postanowienia poprzez:

- ustalenie, iż w skład majątku spółki wchodzi składniki majątkowe wyszczególnione w pkt 1 a – aa zaskarżonego postanowienia o wartości tam wskazanej, a nadto wartość nierozliczonych prowizji w kwocie 42.666,56 zł, a łączna wartość majątku spółki to 66.599,56 zł

- dokonanie podziału tego majątku przez przyznanie wszystkich składników majątkowych na wyłączną własność uczestniczce E. J.,

- zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni kwoty 33.299,78 zł tytułem spłaty.

Oprócz tego apelantka zażądała zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, jak również zwróciła się o odtworzenie na rozprawie dowodu z załączonych nagrań rozmów wspólniczek na okoliczność zgodnej woli obu stron co do tytułu i sposobu wzajemnych rozliczeń wpłat dokonywanych przez wnioskodawczynię na rachunek spółki. Natomiast wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylecia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzupełnieniu apelacji podniesiono natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c., co polegało na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie w sprawie istotnych ustaleń faktycznych dotyczących składu majątku wspólnego wspólniczek spółki cywilnej (...) podlegającego rozliczeniu na skutek rozwiązania umowy spółki, które to ustalenia były błędne z racji bezpodstawnego uwzględnienia

w ramach tej masy majątkowej szeregu poniższych kwot (tym bardziej że Sąd meriti jedynie w treści uzasadnienia wskazał, że majątek spółki cywilnej podlegający rozliczeniu wynosi kwotę 198.382,60 zł, podczas gdy w pkt 1 postanowienia wymienił wartość tegoż majątku na poziome 23.933 zł), w tym zwłaszcza:

a) kwoty 40.000 zł, a nie kwoty 1.430 zł, która to kwota 40.000 zł wypłacona została z konta firmowego wspólniczek w dniu 17 września 2009 r. oraz 22 września 2009 r. przez wnioskodawczynię, następnie jednak uczestnicze postępowania została zwrócona łącznie kwota 38.570 zł w pięciu transzach: 8.350 zł w dniu 11 września 2009 r.; 1.500 zł w dniu 16 października 2009 r., 3.940 zł w dniu 11 grudnia 2009 r., 2.180 zł w dniu 21 grudnia 2009 r. oraz 22.600 zł w dniu 4 stycznia 2010 r., pomimo iż zgromadzony w przedmiotowym postępowaniu materiał dowodowy w postaci potwierdzenia przelewów na rachunek bankowy E. J. na łączną kwotę 38.570 zł w okresie wrzesień 2009 – styczeń 2010 r. (karty nr 627 – 631 – załączniki do pisma z dnia 1 grudnia 2015 r.) wskazuje wprost na to, że wnioskodawczyni zwróciła uczestnicze postępowania część wypłaconej kwoty 40.000 zł, co oznacza, że do rozliczenia pozostaje jeszcze tylko kwota 1.430 zł;

b) kwoty 4.500 zł wypłaconej w dniu 18 listopada 2009 r. z rachunku bankowego wspólniczek spółki cywilnej (...) bezpośrednio na rachunek bankowy J. O. (1) – kontrahenta spółki cywilnej, pomimo że kwota ta prawidłowo obciążała rachunek spółki cywilnej (...), co wynika wprost z wyciągu z rachunku bankowego wspólniczek zgodnie, z którym kwota 4.500 zł została przelana na rachunek bankowy kontrahenta spółki – (...) „tytułem zaliczki na umowę przedwstępną za T.”. Okoliczności dotyczące utraty ww. kwoty, na skutek nieuczciwego zachowania kontrahenta J. O., który nie zawarł ze wspólniczkami ostatecznie umowy sprzedaży samochodu T., potwierdzają dodatkowo zeznania ustne wnioskodawczyni z dnia 21 stycznia 2016 r. (karty 640 – 648 akt), a także postanowienie o umorzeniu śledztwa wydane w dniu 17 marca 2010 r. przez IV Komisariat K. w Ł., potwierdzające, że pokrzywdzona A. P. zgłosiła podejrzenie popełnienia przestępstwa przez nieuczciwego kontrahenta, jako że nie doszło zawarcia umowy sprzedaży samochodu T. (karta nr 520 – „załącznik do pkt 9c”);

c) kwoty 2.877 zł wypłaconej z rachunku bankowego wspólniczek spółki cywilnej na prywatny rachunek bankowy wnioskodawczyni w dniu 16 lutego 2009 r. oraz wypłaconych w ten sam sposób w dniach 17 marca 2009 r. i 9 kwietnia 2009 r. kwot 4.640 zł i 1.807 zł, podczas gdy kwoty te prawidłowo obciążały rachunek spółki, bowiem zostały przeznaczone na wypłatę wynagrodzenia dla pracownika J. J., co wynika wprost z potwierdzeń przelewów z indywidualnego konta wnioskodawczyni zrealizowanych w dniu 16 lutego 2009 r., 17 marca 2009 r. oraz 9 kwietnia 2009 r. (karta nr 520 – załącznik do pkt 1b, pkt 2c, pkt 3c), bowiem w takich właśnie kwotach wnioskodawczyni wykonała w dniu 16 lutego 2009 r., 17 marca 2009 r. i 9 kwietnia 2009 r. operacje przelewu ze swojego prywatnego konta bezpośrednio na rachunek bankowy J. J. tytułem wynagrodzenia,

co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż wypłata środków pieniężnych z rachunku bankowego wspólniczek spółki cywilnej, które to środki powinny zostać rozliczone między wspólniczkami wynosiły łącznie 131.783,04 zł, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena całego materiału dowodowego, nie tylko opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (w szczególności opinii wydanych w marcu 2016 r., październiku 2016 r. oraz lutym 2017 r.), ale również dowodów z dokumentów przedłożonych do sprawy powołanych w pkt a)-c) oraz zeznań wnioskodawczyni powinny doprowadzić do wniosku, iż kwota wypłacona przez wnioskodawczynię ze wspólnego rachunku bankowego, która powinna zostać rozliczona między wspólniczkami wynosi 79.389,04 zł, a nie, jak błędnie przyjął Sąd 131.783,04 zł;

2. art. 207 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 130 § 2 k.p.c. poprzez

a) uwzględnienie roszczenia uczestniczki postępowania o zapłatę nakładów, jakie poniosła w związku z rozliczeniem rat leasingowych samochodu marki S. (...), które to roszczenie przedłożone zostało wraz z wnioskami dowodowymi zmierzającymi do udowodnienia roszczenia na rozprawie w dniu 3 września 2015 r., jednak pismo to zostało przez Sąd zwrócone w trybie art. 207 § 2 k.p.c. jako wniesione po oznaczonym terminie i spóźnione;

b) uznanie okoliczności dotyczącej zwrotu uczestnicze postępowania przez wnioskodawczynię kwoty 33.830,87 zł tytułem nakładów, jakie poniosła uczestniczka postępowania w związku z rozliczeniem rat leasingowych

samochodu marki S. (...), za bezsporną, podczas gdy wnioskodawczyni nigdy nie uznała tej kwoty za bezsporną, a także konsekwentnie wносиła o oddalenie w całości żądanych przez uczestniczkę kwot, poza kwotami, które wnioskodawczyni przyznała za nieprawidłowo obciążające rachunek spółki cywilnej (np. protokół z rozprawy z dnia 6 października 2016 r.), a ponadto wnioskodawczyni nie miała obowiązku procesowego kwestionowania roszczenia zawartego w piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2015 r., z uwagi na fakt, że pismo to zostało przez Sąd zwrócone, a więc nie wywołało żadnych skutków prawnych;

c) bezzasadne uznanie przez Sąd za udowodnione roszczenie o zwrot uczestniczce postępowania przez wnioskodawczynię kwoty 33.830,87 zł tytułem nakładów, jakie poniosła uczestniczka postępowania w związku z rozliczeniem rat leasingowych samochodu marki S. (...), pomimo że wszystkie wnioski dowodowe na okoliczności związane z wysokością poniesionych rzekomych kosztów, zapłaconych rat oraz zawartej umowy znajdowały się w piśmie z dnia 20 sierpnia 2015 r., które postanowieniem z dnia 3 września 2015 r., zostało zwrócone, jako wniesione po terminie określonym w art. 207 § 2 k.p.c., co za tym idzie dokumenty te nie mogły stanowić dla Sądu podstawy wyrokowania w tym właśnie zakresie

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego i nieuzasadnionego uwzględnienia roszczenia uczestniczki postępowania dotyczącego zwrotu zapłaconych rat leasingowych, które w istocie rzeczy nie zostało nigdy po pierwsze – skutecznie zgłoszone w niniejszym postępowaniu, a po drugie – nie zostało nigdy udowodnione tak co do zasady, jak i co do wysokości roszczenia;

3) art. 233 § 1 k.p.c., co polegało na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, mianowicie – iż okoliczności związane z umową leasingu samochodu marki S. (...), zawarcia umowy cesji oraz zasad spłacania rat leasingowych były podnoszone podczas przesłuchania stron postępowania w takim zakresie, który Sądowi pozwolił uznać za udowodnione ww. roszczenie uczestniczki postępowania tak co do zasady, jak i co do wysokości, podczas gdy z treści zeznań złożonych przez strony postępowania w dniu 21 stycznia 2016 r. wynika jedynie, że rata leasingowa wynosiła 1.560 zł oraz, iż uczestniczka dokonywała wpłat na poczet ww. rat; zeznania stron jednak nie pozwalają Sądowi na zweryfikowanie zasadności ww. roszczenia co do wysokości, tj. na obliczenie w jakiej kwocie ww. raty zostały łącznie uiszczone, co w konsekwencji spowodowało nieuprawnione i błędne posłużenie się przez Sąd przy wyrokowaniu dokumentami nieznajdującymi się w materiale dowodowym niniejszej sprawy, bowiem pismo z wnioskami dowodowymi dotyczącymi roszczenia wynikającego z umowy leasingu zostało postanowieniem w dniu 3 września 2015 r. zwrócone jako spóźnione, pismo to zatem nie mogło wywołać żadnych skutków procesowych, również w sferze dowodowej.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka E. J. wniosła o jej oddalenie oraz przyznanie kosztów za II instancję, podnosząc iż Sąd Rejonowy wydał słuszne i prawidłowe rozstrzygnięcie, z którym zupełnie bezpodstawnie polemizuje wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części okazała się zasadna, co skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącą.

Na wstępie warto poświęcić kilka uwag natury ogólnej na temat charakteru kontrolowanej sprawy, ponieważ po pierwsze umożliwi to uchwycić istotne dla rozstrzygnięcia elementy oraz po drugie pozwoli na właściwie zanalizowanie zgłoszonych zarzutów apelacyjnych. Nie wymaga szerszego tłumaczenia, że współwłasność współników spółki cywilnej ma charakter bezudziałowy, zaś z chwilą rozwiązania spółki przeradza się we współwłasność w częściach ułamkowych (art. 863 k.c. i art. 875 k.c.). Po rozwiązaniu spółki postępowanie sądowe w przedmiocie zniesienia współwłasności dotyczy więc wyjścia ze współwłasności w rozumieniu przepisów art. 195 i nast. k.c., przy czym odbywa się to w trybie przepisów art. 617 i nast. k.p.c. Pamiętać też trzeba, że o ile współwłasność łączna ustala między współnikami z chwilą rozwiązania spółki, to współwłasność w częściach ułamkowych ustaje dopiero z chwilą prawomocnego orzeczenia przez sąd (lub zawarcia stosownej umowy). W kontekście powyższego okazuje się, że

przeszkodą do orzekania w przedmiocie zniesienia współwłasności nie są ani upływ czasu, ani zniszczenie czy też zbycie poszczególnych przedmiotów majątkowych, posiadających określoną wartość. W sytuacji gdyby jednak zostało ustalone, że konkretne przedmioty zostały przejęte w wyłączne posiadanie przez jednego ze współwłaścicieli, to niezależnie od ich późniejszych losów nie jest wykluczone przyznanie temu uczestnikowi wyłącznej własności tych składników. Innymi słowy dopuszczalne jest rozdzielenie wartości tych przedmiotów i uwzględnienie tej okoliczności w całościowym rozliczeniu udziałów. Będzie to równoznaczne z przyznaniem drugiemu z uczestników spłaty ze składników majątkowych, które zostały wyjęte spod jego władania (naturalnie z uwzględnieniem wyniku ogólnego rozliczenia wszystkich składników majątkowych). Normatywnym tego potwierdzeniem jest kategoryczne brzmienie art. 618 k.p.c., który stanowi, że po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności uczestnik nie może już dochodzić roszczeń określonych w § 1 tego przepisu, wynikających z posiadania rzeczy. Jego istota sprowadza się zatem do nakazu skoncentrowania wszystkich roszczeń związanych z rozliczeniami współwłaścicieli w postępowaniu w przedmiocie zniesienia współwłasności, pod rygorem utraty możliwości ich dochodzenia w późniejszym czasie.

Zasadniczo w tym też kierunku zmierzał tok rozumowania Sądu Rejonowego. Nie ulega wątpliwości, że wspólnicy mogą dokonać rozliczeń majątku spółki w drodze umowy. Jeżeli zaś istnieje między nimi spór w tym zakresie, każdy ze wspólników może złożyć wniosek o zniesienie współwłasności wspólnego majątku. Jak już było to sygnalizowane zgodnie z art. 875 § 1 k.c. od chwili rozwiązania spółki do wspólnego majątku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, z wyłączeniem spraw ujętych w § 2 i § 3 art. 875 k.c. Oznacza to, że podział majątku spółki następuje na wniosek współwłaściciela (art. 210 k.c.) w trybie nieprocesowym uregulowanym w art. 617 – 625 k.p.c. Majątek wspólników, to przysługujące im prawa majątkowe, czyli aktywa. Przedmiotem współwłasności w ścisłym tego słowa znaczeniu są zaś tylko rzeczy oraz wierzytelności do świadczenia niepodzielnego. One tylko mogą podlegać podziałowi stosownie do okoliczności w sposób przewidziany w art. 211 k.c. i art. 212 k.c. W rezultacie rozliczenia pomiędzy byłymi wspólnikami spółki cywilnej w pierwszym rzędzie obejmują majątek spółki, a także zyski spółki – zarówno wypracowane przez jej majątek do momentu jej rozwiązania, jak i te, które przynosi ten majątek po ustaniu spółki. Według opisanego schematu działał też Sąd I instancji, czego potwierdzeniem jest sporządzone uzasadnienie orzeczenia, w którym poruszono w mniejszym lub większym stopniu większość wskazanych kwestii. Niezależnie od tego kontrolowane orzeczenie nie zasługuje na aprobatę, ponieważ po stronie Sądu Rejonowego w toku globalnych rozliczeń pojawiły się uchybienia, które trafnie wskazała skarżąca. Zasadny był zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu odwoławczego ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana w sposób niewszechstronny, a nadto pozostający w sprzeczności z podstawowymi zasadami logiki i doświadczeniem życiowym. Zgodzić się tutaj wypada ze skarżącą (uzupełnienie apelacji), iż zaskarżone orzeczenie nie zostało oparte przez Sąd Rejonowy na wnikliwej i rzetelnej, a także pełnej i kompleksowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto, iż ocena ta miała charakter oceny dowolnej, co w rezultacie świadczy o naruszeniu przez Sąd I instancji dyspozycji wskazanego przepisu. Dokładnie rzecz biorąc zaprezentowana przez Sąd ocena dowodów oraz poczynione na jej tle rozważania kłócą się z wymową poczynionych ustaleń faktycznych. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż uczestniczki przedstawiały całkowicie odmienne wersje wydarzeń. Oczywiście Sąd był władny dokonać wyboru jednej z tych wersji jako bardziej przekonującej i wiarygodnej. Ostatecznie Sąd opowiedział się za stanowiskiem uczestniczki, jednakże nie uzasadnił należycie dlatego tak uczynił, pomijając tym samym i deprecjonując słuszne skądinąd twierdzenia wnioskodawczynie. Podjęta na tym tle próba wyjaśnienia nie może się ostać, z uwagi na słabość argumentacji, jak również szereg sprzeczności i niejasności występujących w przedstawionym wywodzie. Co prawda Sąd nie musiał roztrząsać rozbieżności istniejących między oświadczeniami uczestniczek składanymi w pismach procesowych, ponieważ takowe ze swej natury nie są dowodami w sprawie. Natomiast niezbędnym była już ocena zeznań zdobytych w toku przesłuchania uczestniczek oraz ich wzajemna konfrontacja. Temu zadaniu Sąd ewidentnie nie sprostał. Wystarczającym wytłumaczeniem nie może być odwołanie się do opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, zatrudnienia i płac. Występujący w tej roli A. G. stwierdził mianowicie, że wartość wypłat niezwiązanych z obrotami firmy i niepowiązanych z zapisami w księgach rachunkowych łącznie kształtowała się na poziomie 131.783,04 zł, z uwzględnieniem nierozliczonej lokaty na kwotę 40.000 zł. Tymczasem Sąd bezkrytycznie i bezrefleksyjnie podzielił tą konkluzję, mimo że przeciwko takiemu ujęciu wyraźnie oponowała wnioskodawczynie. Przyznać należy, iż dokładne sprawdzenie poszczególnych



transferów i przepływów środków finansowych było mocno utrudnione, z uwagi na szczątkowość dokumentacji finansowo – księgowej (uproszczona ewidencja w postaci podatkowej księgi przychodów i rozchodów). Natomiast w rachubę wchodziła weryfikacja części z tych operacji poprzez pryzmat twierdzeń i dowodów udostępnionych przez wnioskodawczynię. Zaprezentowany materiał miał wprawdzie wiele usterek i nieścisłości, jednakże w swej ogólnej wymowie wskazywał, iż niektóre transakcje były podejmowane w związku z prowadzoną działalnością.

Niezależnie od tego o wiele bardziej doniosłe znaczenie miała inna kwestia, którą całkowicie zbagatelizował Sąd Rejonowy. Tego typu zabieg jest tym bardziej zdumiewający, iż kluczowa w tej materii okoliczność została ujęta w ustalonym stanie faktycznym. Obie spółniczki miały bowiem dodatkowo własne firmy prowadzone w formie jednoosobowej działalności gospodarczej. Do uczestniczki należała firma (...). Natomiast wnioskodawczyni prowadząc odrębną działalność gospodarczą (...) A (...). Sąd odnotował przy tym, iż A. P. regularnie wpłacała na rachunek (...) spółki (...) sumy pieniężne stanowiące zysk z prowadzonej indywidualnie działalności gospodarczej, dzieląc się w ten sposób zyskami z uczestniczką postępowania. Rzeczony schemat postępowania nie został jednak następczo omówiony w uzasadnieniu, mimo że istotnie wpływał na problematykę wzajemnych rozliczeń. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kwerenda akt wykazała, że wnioskodawczyni w okresie od grudnia 2008 r. do stycznia 2010 r. z rachunku bankowego prowadzonego dla A (...) wpłaciła na rachunek spółki cywilnej łącznie kwotę 238.085,90 zł (min. zestawienie historii rachunków k. 520 akt). Zatem nawet przy akceptacji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji że wnioskodawczyni w sposób nieuprawniony wypłaciła z rachunku spółki kwotę 131.783,04 zł należy uznać, że przez dokonanie wpłat w kwocie 238.085,90 zł nastąpiła kompensacja ubytku w majątku spółki. Skoro więc wnioskodawczyni wpłaciła więcej na rachunek spółki z odrębnej działalności gospodarczej niż z niego wypłaciła brak jest podstaw do rozliczania kwoty 131.783,04 zł.

Sąd Okręgowy nie podzielił forsowanej przez skarżącą koncepcji o istnieniu spółki cichej. Odnosząc się do podniesionych przez wnioskodawczynię argumentów, iż ogół ujawnionych okoliczności dotyczących funkcjonowania działalności spółki (...) oraz aktywności gospodarczej spółniczek wskazuje na zawarcie przez strony umowy spółki cichej wymaga podkreślenia, iż tego rodzaju umowa nie jest aktualnie regulowana normatywnie. W nieobowiązującym już kodeksie handlowym (art. 682 – 695) spółkę cichą określano jako stosunek zobowiązaniowy, dwustronny, w ramach którego jedna ze stron (wspólnik cichy) wnosił wkład do przedsiębiorstwa prowadzonego we własnym imieniu i na własny rachunek przez drugą stronę, partycypując w jego zyskach i stratach. Wkład wspólnika cichego wchodził do majątku kupca i kupiec był wyłącznie upoważniony do prowadzenia przedsiębiorstwa. Wspólnik cichy nie odpowiadał za zobowiązania zaciągnięte przez kupca prowadzącego przedsiębiorstwo. Zawarcie spółki cichej jest obecnie dopuszczalne w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c. jako umowy nienazwanej, do której należy stosować przepisy części ogólnej prawa zobowiązań. Z uwagi na brak unormowania w obowiązujących przepisach, strony mają obowiązek szczegółowego określenia w zawartej umowie wszystkich elementów charakteryzujących spółkę cichą. Do zawarcia umowy dochodzi wówczas, gdy strony złożą zgodne oświadczenia woli określając istotne postanowienia umowy, przede wszystkim zasady funkcjonowania spółki i dokonywania rozliczeń. Do elementów charakterystycznych dla spółki cichej należy zaliczyć: wniesienie wkładu przez wspólnika cichego, anonimowość wspólnika cichego w relacjach zewnętrznych, partycypację wspólnika cichego w zysku przedsiębiorcy, wyłączenie wspólnika cichego z prowadzenia spraw przedsiębiorstwa oraz nieponoszenie przez wspólnika cichego odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 września 2013 r., I ACa 373/13, opubl. baza prawna LEX nr 1402935). Brak jest natomiast podstaw prawnych, aby do spółki cichej stosować odpowiednio choćby w niewielkim zakresie przepisy o spółce cywilnej. Wynika to właśnie z faktu, że umowa spółki cichej nie została w sposób odrębny uregulowana w kodeksie cywilnym ani w innej ustawie. W konsekwencji okazuje się zatem, iż strona, która powołuje się na to, że jest wspólnikiem spółki cichej, ma obowiązek wykazać fakt zawarcia umowy spółki cichej oraz jej treści w zakresie wszystkich postanowień istotnych z uwagi na właściwość stosunku prawnego. Niezbędne jest zatem zaoferowanie takiego materiału dowodowego, z którego wynikałyby uzgodnienia stron odnoszące się do wkładu każdego ze wspólników, zasad prowadzenia spółki oraz rozliczeń, w tym podziału zysków i uczestniczenia w stratach. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie zawiera takich informacji. Wynika bowiem z niego jedynie to, że działalność prowadzona w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) oraz indywidualna działalność gospodarcza wnioskodawczyni pod firmą A (...) miały tożsamy przedmiot. Jednakże wynikający z powyższych okoliczności

wniosek, że działalności te nie były względem siebie konkurencyjne, lecz w pewnym zakresie ze sobą współpracowały, nie przesądza o tym, że intencją wnioskodawczyni i uczestniczki było zawarcie umowy spółki cichej w zakresie odnoszącym się do prowadzonej przez wnioskodawczynię działalności. Poza tym z pola widzenia nie może umknąć, iż tego faktu nie potwierdziła uczestniczka. Reasumując A. P., mimo spoczywającego na niej po myśli art. 6 k.c. ciężar dowodu, nie wykazała, aby strony sporu zawarły umowę posiadającą wymienione wyżej elementy.

Z uwagi na powyższe musiało dojść do korekty rozliczeń wspólników spółki cywilnej (...). Pominięcie w rozliczeniach kwoty 131.783,04 zł oznacza, iż podlegający podziałowi majątek wyrażał się kwotowo sumą 66.599,56 zł. Natomiast niezmiennie od strony rodzajowej pozostały elementy zaliczające się do tej masy. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił majątek spółki cywilnej i w tym zakresie Sąd Okręgowy te rozważania w pełni podziela. (...) spółki cywilnej tworzyły: ruchomości – 9.000 zł, strona internetowa – 3.348 zł, logotyp – 585 zł, wiarytelność – 11.000 zł oraz nierozliczone prowizje w wysokości 42.666,56 zł, które w całości pobrała uczestniczka E. J.. Jednocześnie uczestnicze z mocy orzeczenia sądu przypadły opisane składniki majątkowe. Jak słusznie zauważyła więc skarżąca przysługująca jej od uczestniczki spłata wynosiła 33.299,78 zł, ponieważ obie wspólniczki miały równe udziały po 50%.

Akceptacja co do zasady wyliczeń przedstawionych w apelacji nie przełożyła się jednak na zasądzenie ostatniej ze wskazanych kwot. Przeszkodą ku temu był bowiem nierozliczony nakład uczestniczki w wysokości 1/2 z 33.830,87 zł poniesiony w związku z rozliczeniem rat leasingowych dotyczących samochodu marki S. (...). Na tej płaszczyźnie identycznie postąpił Sąd Rejonowy, z tą różnicą że do własnych wyliczeń użył wartości całego nakładu. Wadliwość tego zabiegu polegała na tym, że koszty leasingu w ramach umowy zawartej ze spółką obciążały obie wspólniczki po połowie. Natomiast rzeczą wtórną było to kto faktycznie użytkował pojazd czerpiąc z tego wymierne profity w postaci zaspokojenia własnych potrzeb transportowych. Przy braku odmiennych ustaleń co do sposobu pokrycia tych należności, przyjęć należy, że zastosowanie miały ogólne zasady partycypacji wynikające z węzła obligacyjnego łączącego wspólniczki. Wbrew twierdzeniom skarżącej w należyty sposób została też udokumentowana skala tych wydatków. Mianowicie uczestniczka przedstawiła kompletne i miarodajne wyliczenia w piśmie procesowym z dnia 20 sierpnia 2015 r. Zaprezentowane zestawienie zawierało zaś wszystkie niezbędne elementy oraz w pełni korelowało z treścią umowy leasingu. Nie było zatem wyraźnych podstaw aby kwestionować walory tegoż zestawienia. Obrazu rzeczy nie zmienia też znacząco, usilnie akcentowana przez skarżącą, okoliczność w postaci niewyrażenia zgody na złożenie tego pisma, co nastąpiło na mocy zarządzenia z dnia 3 września 2015 r. Wydana w tym przedmiocie decyzja była nieprawidłowa, ponieważ art. 207 § 6 k.p.c. dotyczy pism przygotowawczych. Z kolei pismo uczestniczki z dnia 20 sierpnia 2015 r. nie miało takiego charakteru. Było to pismo zawierające wnioski procesowe i dowodowe. Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że z tego tytułu A. P. obciąża kwota 16.915,43 zł, która pomniejsza jej spłatę do poziomu 16.384,35 zł (66.599,56 zł : 2 minus 16.915,43 zł).

W konsekwencji zachodziła zatem potrzeba ingerencji w nieprawidłowe postanowienie w zakresie pkt 3. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. częściowo uwzględnił apelację, czego odzwierciedleniem jest pkt 1 sentencji postanowienia, mocą którego zasądzono od E. J. na rzecz A. P. kwotę 16.384,35 zł tytułem spłaty w terminie do dnia 25 października 2018 r. Dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 2.

W odniesieniu do kosztów zastosowanie miał art. 520 § 1 k.p.c., statuujący naczelną regułę rozliczania należności i wydatków poczynionych przez osoby uczestniczące w postępowaniu nieprocesowym. Istota tej zasady sprowadza się do tego, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się przy tym żadnych względów przemawiających za odwołaniem się do wyjątków przewidzianych w § 2 i § 3 zacytowanego przepisu. W judykaturze zgodnie się bowiem przyjmuje, że w sprawach działowych nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie (por. np. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CZ 30/12, opubl. baza prawna LEX nr 1231642). Poza tym w takich postępowaniach strony są również z reguły w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż podlegają na wyjściu ze stanu wspólności oraz przejawiają się uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (por. postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ

74/13, opubl. baza prawna LEX nr 1388478). Identycznie rzecz się ma w przypadku wnioskodawczyni i uczestniczki, dlatego też orzeczono jak w pkt 3 sentencji.